

Sygn. akt: I Cgg 20/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Karolina Pikuła

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania.

Sygnatura akt I Cgg 20/11

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 1 lipca 2011 roku powódka J. M. wniosła o zobowiązanie pozwanej (...) SA w K. do naprawienia szkody wyrządzonej eksploatacją górniczą w budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym i ogrodzeniu położonym na działce przy ul. (...) w R. poprzez przywrócenie ich do stanu poprzedniego, a jeżeli będzie to niemożliwe lub nieopłacalne poprzez wypłacenie odszkodowania. W uzasadnieniu powódka wskazała, że na skutek eksploatacji górniczej wyrządzono szkody w budynku polegające na przechyle budynku mieszkalnego od pionu, spękaniu murów i ścian tegoż budynku, uszkodzeniu pokrycia dachowego i dachu, odspojeniu tynków, spękaniu murów budynku gospodarczego i spękaniu cokołów ogrodzenia. Dalej powódka podała, że wystąpiła o naprawę szkody w do pozwanej jesienią 2010r. i opisała przebieg postępowania ugodowego, stwierdzając, że nie doprowadziło ono do załatwienia sprawy.

Pismem z dnia 5 sierpnia 2013r. (k. 599) powódka zmieniła żądanie i wniosła o zasądzenie od pozwanej tytułem odszkodowania kwoty 310.935,- zł. tytułem szkody w budynku mieszkalnym, kwoty 6.545,- zł. tytułem szkody w budynku gospodarczym i kwoty 3.221,- zł tytułem szkody w ogrodzeniu.

Pismem z dnia 5 czerwca 2014r. (k. 856) powódka ponownie zmodyfikowała roszczenie wnosząc o zasądzenie kwoty 310.935,- zł. tytułem naprawienia szkody w budynku mieszkalnym, dokonanie restytucji budynku gospodarczego, a alternatywnie o wypłatę odszkodowania w kwocie 6.545,- zł. oraz restytucji ogrodzenia, a alternatywnie wypłatę kwoty. 3.221,- zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa (k. 25). W uzasadnieniu przyznała, że postępowanie ugodowe zostało przeprowadzone i było bezskuteczne. Jednocześnie podniosła, że eksploatacja w rejonie nieruchomości powódki została zakończona w roku 2005, a jej wpływy nie powinny trwać dłużej niż dwa – trzy lata. Argumentowała, że szkody górnicze są łatwe do zauważenia, a nie można uznać, że powódka nie wiedziała kto jest zobowiązany do jej naprawienia, skoro wszystkie okoliczne kopalnie należą do pozwanej. Powołując się na przepis art. 442¹ k.c. pozwana podniosła zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił co następuje:

Powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w R. przy ul. (...). Na nieruchomości posadowiony jest budynek mieszkalny i budynek gospodarczy. Posesja jest ogrodzona. Eksploatacja górnicza w rejonie nieruchomości powódki prowadzona była w różnych pokładach, co najmniej od lat 70-tych dwudziestego wieku. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu geologii, hydrogeologii, geofizyki i szkód górniczych M. N. (1) (opinia k. 71 i nast.) eksploatacja prowadzona do roku 2002 oddziaływała na nieruchomość powódki, jej skutki musiały być jednak widoczne najpóźniej do roku 2005 (k. 78-79). Biegły poddał szczegółowej analizie skutki eksploatacji prowadzonej w roku 2004-2011. Oceniając wskaźniki deformacji terenu następujące w tym okresie biegły stwierdził, że są one niewielkie i mogły mieć co prawda wpływ na powierzchnie w miejscu posadowienia budynku powódki, jednak był on nieznaczny (k. 79). Niezależnie od analizy wskaźników deformacji terenu, biegły dokonał analizy oddziaływania na budynek powódki wstrząsów pochodzenia górniczego. Z dokonanych ustaleń wynika, że w latach 2004 do 2010 dochodziło do wstrząsów górniczych, które mogły oddziaływać na nieruchomość powódki – biegły podkreślił jednak, że informację tę traktuje jako sygnał, albowiem ostateczne wnioski wymagają dalszej wnikliwej analizy. (k. 81-84).

Uzupełniając opinię (k. 138) biegły podtrzymał swoje twierdzenia co do niewielkiego wpływu wskaźników deformacji terenu na nieruchomość powódki, a także co do możliwości negatywnego oddziaływania na budynki wstrząsów o charakterze górniczym. Stwierdził, że wstrząsy wpływające na nieruchomość powódki generowane były przez ruch KWK (...) i KWK (...), przy czym wstrząsy generowane przez KWK (...) następowały w latach 2004, 2006 i 2009, zaś generowane przez KWK (...) miały miejsce w latach 2003, 2007 i 2010. Seria wstrząsów w roku 2003 cechowała się wysokimi wartościami składowej poziomej przyspieszenia, a jednocześnie wstrząsy następowały w niewielkiej odległości od nieruchomości powódki, z czego zdaniem biegłego należy wnioskować, iż miały one znaczny negatywny wpływ na budynki znajdujące się na nieruchomości.

Biegły wydał w niniejszym postępowaniu jeszcze jedną opinię uzupełniającą – wydanie tej opinii wynikało z kolei z opublikowania przez pracowników Zakładu (...) w K. nowych wzorów pozwalających zdaniem biegłego na zwiększenie precyzji dokonanych wcześniej obliczeń (opinia uzupełniająca k.210). Opinia obejmuje analizę wpływu wstrząsów pochodzenia górniczego na obiekty na nieruchomości powódki. Jak wynika z wyliczeń biegłego najbardziej negatywny wpływ na budynek powódki miały wstrząsy do jakich doszło w roku 2003 i zostały one wygenerowane przez KWK (...). Były to tzw. wstrząsy III stopnia intensywności. W latach późniejszych występowały wstrząsy o mniejszej intensywności, niektóre z nich osiągnęły II stopień. Jak wynika z przedstawionego przez biegłego omówienia wstrząsy I stopnia nie powodują uszkodzeń budynku. Wstrząsy II stopnia mogą powodować drgania powiększające już istniejące uszkodzenia np. wydłużenie istniejących zarysowań, pęknięć i szczelin, odpadanie drobnych fragmentów odspojonych tynków, odpajanie słabo przyklejonych płytek glazurowanych, poluzowanie pojedynczych dachówek. Wstrząsy II stopnia intensywności są nieszkodliwe dla nieuszkodzonych elementów konstrukcyjnych. Wstrząsy III stopnia mogą prowadzić do uszkodzania zarówno niekonstrukcyjnych jak i konstrukcyjnych elementów budynku.

Reasumując Sąd ustalił, że największy wpływ na nieruchomość powódki miała eksploatacja prowadzona do roku 2002, której wpływy mogły być odczuwalne do roku 2002 oraz seria wstrząsów w roku 2003 spowodowana eksploatacją prowadzoną przez KWK (...) i to właśnie skutki tych działań pozwanej spowodowały szkody w obiektach posadowionych na nieruchomości.

Na skutek wpływu eksploatacji górniczej budynek mieszkalny uległ wychyleniu. Obecnie wychylenie wypadkowe wynosi 27,68 mm/m. Wychylenie zwiększało się sukcesywnie od wielu lat, a w roku 2005 było już co najmniej

wychyleniem o dużej uciążliwości tj. 22, 17 mm/m. (opinia bieg lego K. D. k. 387, 417 wraz z korektą wyliczeń zawartą w opinii uzupełniającej k. 715). Wychylenie budynku z pionu pociągnęło za sobą przechył podłóg i posadzek, pęknięcia i zarysowania ścian, nadproży i gzymsów, uszkodzenia tynków, rozwarstwianie trzonów kominowych, deformację i zakłócenie spadków rynien i rur spustowych oraz zakłócenie grawitacja odpływów z brodzików i wanien, deformację stolarki drzwiowej i okiennej. W budynku gospodarczym biegły stwierdził pęknięcia i zarysowania tynków wewnętrznych i zewnętrznych, odnośnie ogrodzenia pęknięcia cokołów betonowych (k. 400).

W ocenie powódki szkody górnicze, a w szczególności przechył budynku mieszkalnego, pojawiły się już wiele lat temu. Przechył budynku wiązał się z zauważalnymi dla mieszkańców uciążliwościami - przedmioty przesuwają się w jedną stronę, meble samoczynnie się otwierają. Powódka przesłuchiwana w charakterze strony (k. 614) nie była w stanie powiedzieć, czy szkody były już zauważalne w latach 2004/2005, stwierdziła natomiast, że istniały już w latach 2007-2008, a potem się pogłębiały. We wnioskach o naprawienie szkody z dnia 10 stycznia 2011r. i 5 stycznia 2011r. (k. 6 i 9) powódka w pkt 4 (data ujawnienia szkody) wpisała: proces wieloletniego eksploataowania przez KWK”.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, przede wszystkim opinie biegłych M. N. (1) (k. 71, 138,214 i ustne wyjaśnienia do opinii k.244) oraz K. D. (1) (334, 700), a także częściowo w oparciu o przesłuchanie powódki. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania rzetelności i poprawności opinii wydanej przez biegłego M. N.. Biegły po zgłoszonych przez strony uwagach szczegółowo i zrozumiale się do nich ustosunkował, przedłożył kolejne wyliczenia, oparte najpierw o nowe, dostarczone mu dane, a następnie o nowe metody obliczeniowe, uzyskując w miarę istniejących obecnie możliwości precyzyjne wyniki dotyczące oddziaływania eksploatacji górniczej na budynek powódki. Opinia biegłego N. w części dotyczącej czasu oddziaływania eksploatacji na nieruchomości została w dużej części potwierdzona przez opinię biegłego z zakresu budownictwa K. D.. Co prawda w opinii uzupełniającej biegły K. D. wycofał się ze stanowczego twierdzenia, że przechył budynku powódki osiągnął wartość niedopuszczalną na przełomie 2005/ 2006 r., niemniej nawet w opinii uzupełniającej biegły nie kwestionuje, że wychylenie w roku 2005 było już znaczne(k. 713, 715) – wskazuje wprost, że miało ono już wartość 22,17 mm/m, a więc było wychyleniem o dużej uciążliwości.

Wywody prawne oraz poglądy co do obowiązków stron w zakresie usuwania szkód górniczych zawarte w opinii uzupełniającej biegłego K. D. zostały przez Sąd pominięte jako nie objęte zakresem opinii i stanowiące przedmiot oceny prawnej dokonywanej przez Sąd.

Oceniając wiarygodność zeznań powódki Sąd zauważył, że nie są one zupełnie jasne i precyzyjne w zakresie wskazania kiedy szkody się pojawiły i zostały dostrzeżone przez mieszkańców budynku. Powódka wyraźnie unikała precyzyjnych wypowiedzi na ten temat, kilkakrotnie stwierdzała, że szkody były „wcześniej”, a potem „pogłębiały się”. Z wypowiedzi wprost odnoszących się do konkretnych dat wynika, że miała wiedzę o zaistniałych szkodach już w latach 2007/2008, ale również te wypowiedzi nie są na tyle precyzyjne aby stwierdzić, czy powódka dowiedziała się wówczas o istnieniu szkód czy też zauważyła ich pogłębianie się. Powódka na pytanie o lata 2004/2005 nie wykluczyła, że szkody istniały już wówczas. Nieprecyzyjność wypowiedzi powódki Sąd wiąże z próbą obrony przez powódkę swoich interesów poprzez jak najkorzystniejsze naświetlenie faktów, które miały podlegać ocenie Sądu w związku ze zgłoszonym przez pozwaną zarzutem przedawnienia. Wobec ustaleń poczynionych przez biegłych w omówionych wyżej opiniach, a dotyczących okresu oddziaływania eksploatacji na nieruchomość oraz daty osiągnięcia przez budynek wychylenia o dużej uciążliwości, twierdzenia powódki, że szkoda pojawiła się czy też została zauważona dopiero w roku 2008, są niewiarygodne. Zdaniem Sądu nie jest możliwe, aby osoby przebywające w budynku nie zauważyły wychylenia o dużej uciążliwości, jest ono bowiem wyraźnie odczuwalne, można wyraźnie obserwować przesuwanie się przedmiotów, samoczynne otwieranie drzwi i okien itp. zjawiska, których istnienie zresztą powódka potwierdziła. Powódka nie kwestionowała faktu, że jej poprzednik prawny na co dzień przebywał w budynkach, w których nastąpiły szkody, ani faktu, że ona sama w tej nieruchomości zamieszkuje i była z tą nieruchomością związana także przed nabyciem jej własności, jest to bowiem jej dom rodzinny. W tej sytuacji jest zdaniem Sądu niemożliwe, aby kolejni właściciele nieruchomości nie zorientowali się, że w budynku pojawiły się szkody – w tym, że nastąpiło tak znaczne wychylenie.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z uchwałą podjętą przez Sąd Najwyższy w dniu 22 listopada 2013r. w sprawie III CZP 75/13 do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze.

Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew podniosła zarzut przedawnienia. Oczywistym jest więc, że niezależnie od stwierdzenia związku przyczynowego pomiędzy ruchem zakładu górniczego, a szkodą zaistniałą w nieruchomości powódki, w pierwszej kolejności należało dokonać oceny zarzutu przedawnienia.

Sąd dokonując tej oceny miał na względzie, że proces powstawania szkód górniczych w budynku jest zdarzeniem rozciągniętym w czasie, a jego pierwsze przejawy niekoniecznie wskazują na charakter i rozmiary mogących ujawnić się wraz z jego postępem szkód. Również w niniejszej sprawie biegli nie byli w stanie precyzyjnie wskazać, kiedy ujawniły się szkody stwierdzone w nieruchomości powódki, niemniej jednoznacznie ustalono, że szkody w postaci pochylenia budynku oraz związanych z tym pękania ścian, stropów i deformacji elementów budynku, ujawniły się w sposób zauważalny najpóźniej przed rokiem 2005-2006, albowiem największy wpływ na nieruchomość powódki miały eksploatacje przeprowadzone do roku 2002, których wpływy wygasły najpóźniej do roku 2005 oraz eksploatacja prowadzona przez KWK (...) w roku 2003, ale wpływy tej eksploatacji również powinny wygasnąć z upływem trzech lat, a więc do roku 2006. Potwierdzeniem wywodów biegłego z zakresu geologii i geofizyki dotyczących wpływu eksploatacji na budynek powódki, jest opinia biegłego z zakresu szkód górniczych, z której wynika, że w roku 2005 wychylenie budynku osiągnęło stopień znacznej uciążliwości tj. ok. 22 mm/m. Po tej dacie nastąpiło już uspokojenie terenu, a późniejsze eksploatacje mogły mieć tylko nieznaczny wpływ na nieruchomość powódki, aczkolwiek mogły prowadzić do pogłębiania się szkód już istniejących.

W tej sytuacji Sąd przyjął za początek terminu przedawnienia koniec roku 2005, uznając, że skoro uszkodzenia budynku przed tą datą ujawniły się w sposób zauważalny (wychylenie osiągnęło już stopień dużej uciążliwości przekraczający wielkość 20 mm/m) to powódka (jej poprzednik prawny) musiała o nich wiedzieć, nie jest bowiem możliwe aby korzystając z budynku nie dostrzegali tak znacznego jego wychylenia, nawet przy przyjęciu, że osoby przebywające stale w uszkodzonym budynku przyzwyczajają się do takiego stanu rzeczy. Jednocześnie, Sąd uznał, że z chwilą dowiedzenia się o szkodzie powódka (jej poprzednik prawny) wiedzieli o osobie zobowiązanej do jej naprawienia – jak słusznie zauważa pozwana, wszystkie kopalnie w rejonie nieruchomości powódki należą do pozwanej. Szkody górnicze na terenie R. są zjawiskiem często spotykanym, a tzw. obiegowa wiedza na temat przyczyn uszkodzeń budynku, jest zazwyczaj na tym terenie wystarczająca do wstępnej oceny, czy obserwowane uszkodzenia mogą mieć charakter szkód górniczych.

Prawo geologiczne i górnicze z 1994r. nie zawierało odrębnych regulacji co do terminu przedawnienia roszczeń, odsyłając w tym zakresie do regulacji kodeksu cywilnego tj. do art 442 kc, a po nowelizacji jaka weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007r. (ustawa z dnia 16 lutego 2007r., Dz. U. Nr 80, poz. 538). do art. 442¹ kc.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 kc zdanie pierwsze roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Dla biegu terminu przedawnienia nie ma zatem znaczenia fakt i okres pogłębiania się szkody, ale chwila, kiedy poszkodowany dowiedział się o istnieniu szkody. Jak już wskazano wyżej Sąd przyjął, że wiedzę o istnieniu szkody właściciel nieruchomości miał najpóźniej z końcem 2005r. W tej sytuacji termin przedawnienia rozpoczął bieg z końcem 2005 roku, a zakończył się z upływem trzech lat, a więc z końcem roku 2008 i z tą datą roszczenie należy uznać za przedawnione.

Jako, że powództwo wniesione zostało w dniu 1 lipca 2011 Sąd uznał za trafny podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia i na mocy art. 442¹ k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. powództwo oddalił.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 102 k.p.c.

SSR (del) Łucja Oleksy-Miszczyk